



Sygn. akt II CSK 444/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górski

SSA Barbara Lewandowska

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie ze skargi C. K.  
przeciwko K. L. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.  
o uchylenie wyroku sądu polubownego,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 28 marca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej skarżącego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi K. L. Spółki Akcyjnej w P. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód C. K. domagał się od pozwanego K. L. Spółki Akcyjnej w P. zapłaty kwoty 3.223.526 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania, tytułem dodatkowego wynagrodzenia przewidzianego w zawartej przez strony umowie o pośrednictwo w pozyskaniu przez pozwanego zawodnika M. Z., R. L. Powództwo, zgodnie z zapisem umownym, skierowane zostało do Piłkarskiego Sądu Polubownego Polskiego Związku Piłki Nożnej, który wyrokiem z dnia z 6 września 2013 r., wydanym w pierwszej instancji w składzie trzyosobowym zasądził od K. L. Spółki Akcyjnej na rzecz C. K. kwotę 3.216.030,90 zł, oddalił powództwo co do kwoty 150.467,10 zł, umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 415.700 zł oraz orzekł o kosztach. Sąd Polubowny podzielił stanowisko powoda, że zasądzone wynagrodzenie przysługuje mu jako 12%-towa prowizja od kwoty otrzymanej przez pozwanego Klub z tytułu transferu R. L. do B. Na skutek wniosku pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy Sąd Polubowny w drugiej instancji, w składzie pięcioosobowym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. uchylił wyrok z dnia 6 września 2013 r. i zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1 302 741,68 z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, co do kwoty 415.700 zł postępowanie umorzył, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach za obie instancje. Wyrok Sądu Polubownego z dnia 25 czerwca 2014 r. powód zaskarżył skargą o jego uchylenie, skierowaną do Sądu Okręgowego w P. Objął nią rozstrzygnięcie zawarte w punktach 3, 4 i 5 (oddalenie części powództwa i orzeczenie o kosztach postępowania przez Sądem Polubownym). W skardze opartej na podstawie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. zarzucił zaskarżonej części wyroku Sądu Polubownego sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, tj.

1. z zasadą trwałości umów i zasada ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji) spowodowaną niewłaściwym zastosowaniem art. 5 k.c. i jedynie częściowym zasądzeniem na jego rzecz wynagrodzenia procentowego uzgodnionego w umowie z dnia 2 czerwca 2008 r.,

2. z zasadą swobody umów (art. 31 ust. 1 i 2, art. 20 i 22 Konstytucji oraz art. 353<sup>1</sup> k.c.) przez ich naruszenie w wyniku niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c. i odmowy zasądzenia na rzecz powoda części należnego wynagrodzenia, mimo że strony są profesjonalistami prowadzącymi działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy oddalił skargę wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2015 r. i orzekł o kosztach procesu. Ustalił, że w umowa z dnia 2 czerwca 2008 r. o pośrednictwo w pozyskaniu przez pozwanego Klub R. L., będącego wówczas zawodnikiem M. Z., przewidywała, że w wypadku, gdy w trakcie obowiązywania kontraktu (to znaczy w okresie do definitywnego transferu zawodnika do innego klubu) zawodnik będzie odpłatnie transferowany czasowo lub definitywnie do innego klubu krajowego lub zagranicznego, powód każdorazowo otrzyma równowartość 12% wartości transferu netto powiększoną o należny podatek VAT, płatną w terminie 14 dni po dokonaniu wpłaty kwoty transferowej na konto pozwanego K. L., przy czym w razie płatności ratalnej również zapłata na rzecz powoda miała następować w ratach. W umowie strony zamieściły zapis na Piłkarski Sąd Polubowny Polskiego Związku Piłki Nożnej, któremu powierzono rozstrzyganie wszelkich ewentualnych sporów między stronami. Sąd Okręgowy ustalił, że Piłkarski Sąd Polubowny ma charakter stały i jest powołany do rozpoznawania wszelkich sporów majątkowych lub o prawa niemajątkowe, mogących być przedmiotem ugody, powstałych na tle uprawiania, organizacji, upowszechniania i rozwoju sportu piłki nożnej, których rozstrzygnięcie w trybie postępowania arbitrażowego przewidziane jest przez statuty i regulaminy FIFA, UEFA i PZPN. Tryb postępowania polubownego określa regulamin, przewidujący tryb dwuinstancyjny - na wniosek strony Sąd Polubowny ponownie rozpoznaje sprawę w zmienionym składzie pięcioosobowym; wydane orzeczenie jest ostateczne. R. L. został transferowany z Klubu L. na zasadzie transferu definitywnego do drużyny niemieckiej B. w czerwcu 2010 r. Pozwany Klub nie wypłacił powodowi wynagrodzenia stanowiącego procent od wartości transferu, wobec czego powód wystąpił do Sądu Polubownego z pozwem o zapłatę. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, powołując się m. in. na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda (art. 5 k.c.). Sąd Polubowny pierwszej instancji nie uwzględnił obrony pozwanego, częściowo podzielił ją natomiast skład tego Sądu

orzekający jako druga instancja. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że z urzędu uwzględnił nadużycie prawa przez powoda, pełniącego funkcję menadżera zawodnika, pośredniczącego w zmianie barw klubowych tego zawodnika, polegające na domaganiu się nadmiernie wygórowanej kwoty wynagrodzenia. W ocenie Sądu wynagrodzenie menadżera zawodnika nie może przekroczyć 30% kwot faktycznie uzyskanych przez samego zawodnika w związku z jego transferem do pozwanego klubu. Kwotę wyższą Sąd uznał za rażąco wygórowaną i sprzeczną ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa powoda i zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonego ostatecznego wyroku Sądu Polubownego ustalił niesporny w zasadzie stan faktyczny. Zaskarżony wyrok poddał ocenie w zakresie pierwotnie wskazanej przez powoda podstawy skargi z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., uznając późniejsze powołanie podstawy z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. za spóźnione. Sąd Okręgowy poprzedził ocenę, czy zaskarżony wyrok narusza podstawowe zasady polskiego porządku prawnego wyjaśnieniem tego pojęcia, interpretując je - z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego - jako obejmujące zasady wynikające z Konstytucji, a także podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa, wśród nich w zakresie prawa materialnego m.in. zasada autonomii woli stron i równości podmiotów, zasada *pacta sunt servanda* i zasadę wolności gospodarczej. Postawione przez powoda dwa zarzuty wobec wyroku sądu polubownego - sprzeczności z zasadą trwałości umów oraz z zasadą ochrony praw majątkowych i swobody umów Sąd Okręgowy ocenił zbiorczo, ponieważ obydwa dotyczyły naruszenia art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do uznania, że żądanie przez skarżącego zapłaty całości wynagrodzenia uzgodnionego w zawartej przez strony umowie, stanowiło wykorzystanie przysługującego mu prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i z zasadami współzycia społecznego. Zwrócił uwagę, że Sąd Polubowny uznał umowę stron za ważną i wiążącą, nie stwierdził naruszenia prawa ani zwyczajów w związku z występowaniem przez powoda w negocjacjach zarówno w imieniu R. L. jak i w imieniu pozwanego Klubu K. L. Podkreślił, że zarzut nadużycia prawa został podniesiony przez pozwanego w toku postępowania arbitrażowego, co usuwa potrzebę rozważania, czy Sąd Polubowny mógł badać

sprawę w tym zakresie z urzędu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że niesprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej nie jest równoznaczna z wymaganiem zgodności tego orzeczenia ze wszystkimi przepisami polskiego prawa. Orzeczenie nie może być jedynie sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Sądu pierwszej Sąd Polubowny szczegółowo przeanalizował roszczenie powoda pod kątem zbadania przesłanek zastosowania art. 5 k.c. Jego rozważania objęły wszystkie okoliczności sprawy i doprowadziły do wniosku, że przesłanki te wystąpiły, ponieważ zachodziła rażąca dysproporcja pomiędzy kwotami uzyskanymi z tytułu transferu zawodnika przez klub odstępujący, przez samego zawodnika oraz przez jego menadżera (powoda). Sąd Polubowny takiej dysproporcji nie zaakceptował, wyjaśniając motywy swojej oceny i odwołując się do przesłanek z art. 5 k.c., które Sąd Okręgowy uznał za mieszczące się w granicach jego autonomii i swobody orzeczniczej. Sąd powszechny zaznaczył, że arbitrzy powinni dysponować większą od sędziego państwowego swobodą w wykładni i stosowaniu prawa. Przyznał, że wątpliwości co do zgodności wydanego przez nich orzeczenia z podstawami porządku prawnego mogłyby powstać, gdyby rozstrzygnięcie sprawy przez sąd polubowny różniło się znacząco od wyniku oczekiwanego przy zastosowaniu prawa, które stosowałby sąd powszechny, jednak w rozpatrywanej sprawie takich wątpliwości nie stwierdził, ponieważ Sąd Polubowny nie zastosował arbitralnie art. 5 k.c., lecz szeroko wyjaśnił, jakie przesłanki skłoniły go do zajęcia stanowiska o nadużyciu prawa przez powoda. Stosowanie przepisów prawa materialnego leży w sferze uprawnień sądu - w tym wypadku Piłkarskiego Sądu Polubownego. Sąd Okręgowy podkreślił, że istotne znaczenie miało stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego w wyniku rzetelnie przeprowadzonego postępowania dowodowego i analizy prawnej, natomiast ocena, ponad jaką kwotę żądanie powoda było rażąco wygórowane leżała w wyłącznej kompetencji Sądu Polubownego. Sąd Okręgowy przyjął, że analiza czy skarżący słusznie kwestionuje granicę 30% kwot uzyskanych przez zawodnika jako maksymalną stawkę wynagrodzenia jego menagera nie jest jego zadaniem, skoro bowiem Sąd Polubowny w granicach swojego imperium zastosował i uzasadnił zastosowanie przepisu art. 5 k.c. nie doszło do uchybienia praworządności przez wydane zaskarżonego orzeczenia. Sąd stwierdził,

że kontrolowany wyrok nie prowadzi do istotnego naruszenia zasad powołanych przez skarżącego - nie kwestionuje zawarcia przez strony umowy, jej wykonania przez skarżącego ani przysługującego mu roszczenia o zapłatę wobec pozwanego. Umowy stron Sąd Polubowny nie uznał za naruszającą zasady współżycia społecznego, ocenił tak tylko wywiedzione z niej żądanie, które zakwestionował jako wygórowane i niewspółmierne w porównaniu z kwotami uzyskanymi przez klub odstępujący i samego zawodnika.

Sąd Apelacyjny w (...), rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego podzielił ustalenia tego Sądu, uzupełniając je dwiema okolicznościami - zwrócił uwagę, że wskazany przez strony w zapisie Piłkarski Sąd Polubowny w swym regulaminie zapisał uprawnienie do orzekania według zasad słuszności w wypadkach usprawiedliwionych sytuacją prawną lub faktyczną przynajmniej jednej ze stron oraz na to, że zawarcie przez powoda umowy o reprezentowanie z R. L. było warunkiem transferu tego zawodnika do pozwanego Klubu. Ostatecznie Sąd Apelacyjny zaaprobował wnioski prawne Sądu Okręgowego, zaznaczając, że przyznanie Sądowi Polubownemu prawa orzekania według zasad słuszności poszerzało zakres jego swobody orzeczniczej, a przesłanki, jakie skłoniły ten Sąd do uznania wynagrodzenia dochodzonego przez powoda za nadmiernie wygórowane - uzasadniały jego merytoryczne stanowisko. W związku z tym - wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. - Sąd odwoławczy oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach procesu.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzucił w niej naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 5 k.c., polegającą na wyrażeniu nietrafnego poglądu prawnego, jakoby uprawniał do modyfikowania przysługującego skarżącemu roszczenia, przy jednoczesnym przyjęciu, iż nie koliduje ono z zasadami współżycia społecznego co do zasady. Zdaniem skarżącego art. 5 k.c. jako wyjątek od zasady ochrony praw podmiotowych nie może być wykładany rozszerzająco, co oznacza, że wykluczona jest możliwość jednoczesnego udzielenia ochrony prawnej roszczeniu co do zasady i odmowy objęcia ochroną jego treści. Skarżący zarzucił też uchybienie przepisom postępowania, które mogło istotnie wpłynąć na wynik sprawy, dotyczące art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Jego zdaniem przepis ten został błędnie zinterpretowany

poprzez przyjęcie, że prawidłowość wykładni i zastosowania prawa materialnego przez sąd polubowny pozostaje zawsze poza kontrolą sądu rozpoznającego sprawę o uchylenie wyroku arbitrażowego, mimo że nie tylko nie wyklucza takiej kontroli, ale - w granicach zakreślonych przez klauzulę porządku publicznego - nakazuje sądowi przeprowadzenie oceny, czy wykładnia i zastosowanie przepisów prawa materialnego przez sąd polubowny nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego.

We wnioskach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie orzeczenia co do istoty sprawy przez uchylenie wyroku Piłkarskiego Sądu Polubownego Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 25 czerwca 2014 r. w części objętej skargą i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakres badania sprawy ze skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego wyznacza art. 1206 k.p.c. Powód jako podstawę zaskarżenia wyroku arbitrażowego wskazał § 2 pkt 2 tego przepisu, upatrując sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej w nieuzasadnionym - jego zdaniem - zastosowaniu art. 5 k.c., powodującym zasądzenie na jego rzecz niespełna 1/3 dochodzonego roszczenia. Jego zdaniem prawomocne oddalenie skargi nastąpiło z naruszeniem przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych i prawa materialnego i doprowadziło do zatwierdzenia rozstrzygnięcia naruszającego podstawowe zasady porządku prawnego, jakimi są zasada swobody umów oraz zasada obowiązywania umów (*pacta sunt servanda*).

Ocena, czy zarzuty skarżącego znajdują uzasadnienie wymaga rozważenia w pierwszej kolejności czy zastosowanie przez sąd polubowny w sprawie o wykonanie umowy klauzuli generalnej z art. 5 k.c. było dopuszczalne i uzasadnione.

Zgodnie z art. 1194 § 1 k.p.c. sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego wyraźnie upoważniły - według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. Z normy tej wynika więc, że - co do zasady - o ile strony nie udzieliły sądowi polubownemu wyraźnego upoważnienia - sąd ten powinien stosować prawo właściwe dla danego stosunku. W rozpatrywanym wypadku będą to więc przede wszystkim przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązaniach umownych, gdyż źródłem roszczenia powoda jest umowa stron. Sąd Polubowny winien też wziąć pod uwagę postanowienia umowy (uzupełnione ustalonymi zwyczajami, jeżeli takie ukształtowały się w stosunkach danego rodzaju). Zgodnie z art. 1161 § 3 k.p.c. zapis na stały sąd polubowny - w braku odmiennego postanowienia stron - jest równoznaczny z ich związaniem regulaminem tego sądu, obowiązującym w dniu dokonania zapisu. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że regulamin Piłkarskiego Sądu Polubownego dopuszczał orzekanie przez ten Sąd według zasad słuszności „w wypadkach usprawiedliwionych sytuacją prawną lub faktyczną przynajmniej jednej ze stron”. Taki zapis wskazuje na uzupełniające, subsydiarne znaczenie zasad słuszności, traktowanych jako gwarancja zapewnienia rozstrzygnięciu Sądu Polubownego zgodności z normami społecznymi, tak by wydane orzeczenie odpowiadało poczuciu sprawiedliwości. Uprawnienie zawarte w regulaminie stanowi więc rozszerzony odpowiednik art. 5 k.c., stanowiącego klauzulę generalną, której zadaniem jest zapobieganie nieakceptowalnym skutkom ścisłej realizacji praw podmiotowych. Różnica pomiędzy orzekaniem według zasad słuszności a stosowaniem art. 5 k.c. wyraża się w zakresie ingerencji. Rozstrzygnięcie sporu według zasad słuszności pozwala sądowi polubownemu na zastąpienie prawa pozytywnego normami społecznymi i przeprowadzenie według tego kryterium oceny wszelkich okoliczności spornego stosunku, podczas gdy stosowanie art. 5 k.c. ogranicza się do oceny zgodności z normami społecznymi jedynie wykonywania prawa podmiotowego. Tym samym dokonując oceny roszczenia powoda z uwzględnieniem kryteriów z art. 5 k.c. Sąd Polubowny nie tylko realizował obowiązki z art. 1194 § 1 k.c., ale mieścił się również w zakresie uprawnień wyraźnie przewidzianych w regulaminie. W obydwu wypadkach celem było zapewnienie Sądowi Polubownemu instrumentu korygującego. Rolę korygującą



spełnia również klauzula porządku publicznego. O ile jednak art. 5 k.c. prowadzi do ograniczenia, w imię powszechnie obowiązujących norm społecznych, możliwości wykonywania przysługującego prawa podmiotowego, a uprawnienie do stosowania zasad słuszności przy orzekaniu umożliwia oderwanie się od norm prawa stanowionego, o tyle klauzula porządku publicznego pozwala eliminować orzeczenia sądu polubownego wadliwe systemowo, w sposób niedopuszczalny wykraczające poza podstawy obowiązującego w Polsce porządku prawnego. Ponieważ przy tym art. 5 k.c. stanowił materialnoprawną przesłankę orzekania przez sąd polubowny, a jego zastosowanie wprowadzi nie unicestwienia prawa podmiotowego, ale ingeruje w możliwość jego realizacji, wadliwe zastosowanie tego przepisu, powodujące nieuzasadnione zatamowanie lub ograniczenie możliwości jego realizacji, może doprowadzić do naruszenia zasad porządku prawnego, godząc w zasadę obowiązywania umów, która zalicza się do fundamentu prawa zobowiązań. Nie godzi natomiast w zasadę swobody umów, ponieważ ocena czy wykonywanie prawa podmiotowego jest czy też nie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego - w wypadku, kiedy podstawą tego prawa jest umowa – możliwa jest dopiero wówczas, kiedy umowa zostanie uznana za ważną. Kontrakt wiążący strony Sąd Polubowny ocenił jako ważny i ocena ta nie jest kwestionowana. Sąd powszechny przyjął, że wynikające z umowy prawo podmiotowe powoda do wynagrodzenia jest wymagalne i obejmuje kwotę zasądzoną przez Sąd Polubowny w składzie trzyosobowym i dopiero tak skonkretyzowane prawo podmiotowe poddał ocenie pod kątem ewentualnej sprzeczności jego dochodzenia z zasadami współżycia społecznego. Skarżący nie ma więc racji, że jednoczesne przyjęcie, iż umowa stron była ważna, ale roszczenie, które z na jej podstawie powstało stanowi (w części) nadużycie prawa pozostaje w wewnętrznej sprzeczności. Każde z tych zagadnień prawnych podlega odrębnej ocenie. W ostatecznym wyroku Sąd Polubowny uznał, że nadużycie prawa stanowi powstanie na podstawie umowy prawa powoda do rażąco wygórowanego wynagrodzenia, ocenionego ta w wyniku odniesienia jego rozmiaru do innych, omówionych przez ten Sąd wartości. W konsekwencji w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia wymagało, czy Sąd Polubowny zastosował art. 5 k.c. bezpodstawnie, pozbawiając powoda słusznie przysługującej mu zapłaty, czy też

okoliczności powołane przez ten Sąd usprawiedliwiały zastosowanie korygującej funkcji art. 5 k.c. Treść uzasadnienia Sądu Polubownego nie wskazuje natomiast, by Sąd ten przeszedł na orzekanie według zasad słuszności, wobec czego nie zachodzi potrzeba oceny prawidłowości tej podstawy rozstrzygnięcia.

Skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny uchylił się od kontroli prawidłowości subsumpcji ustaleń pod art. 5 k.c. Nie jest to jednak zarzut przekonujący. Sąd drugiej instancji wprawdzie wyraził pogląd, że nie był uprawniony do oceny, czy ustalonych okolicznościach faktycznych doszło do naruszenia art. 5 k.c., ponieważ może badać jedynie, czy skutek zastosowania tego przepisu, którym było zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia w mniejszym rozmiarze, niżby wynikało z zastosowania postanowień umownych, naruszał porządek prawny. Stanowisko to, jakkolwiek oddające istotę kontroli przeprowadzanej w granicach podstawy z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., nie wyjaśnia metodyki jej dokonania. Tymczasem ocena, czy doszło do naruszenia zasady *pacta sunt servanda* na skutek ograniczenia wynikającego z umowy prawa podmiotowego, szczególnie w wypadku, kiedy sąd polubowny orzeka w oparciu o przepisy prawa (art. 1194 § 1 k.p.c.), musi mieścić w sobie badanie podstaw do zastosowania art. 5 k.c., gdyż tylko w ten sposób można ocenić, czy doszło do pogwałcenia podstaw porządku prawnego czy też nie. Naruszenie tej zasady polega na nieuwzględnieniu praw wynikających z umowy, a do takiego niewątpliwie dochodzi w wyniku bezpodstawnego uznania, że zadanie jego realizacji nie zasługuje na ochronę. Jednak dalsze stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego („zdaniem Sądu Apelacyjnego słuszne było obniżenie wynagrodzenia należnego menadżerowi z tytułu transferu zawodnika do innego klubu, gdyż wynagrodzenie to pozostawało rażąco wygórowane.”) świadczy o skontrolowaniu przez ten Sąd kryteriów wartościujących Sąd Polubownego i uznał je za przekonującą podstawę zmniejszenia zasądzonej kwoty. Z dokonaną przez Sąd Apelacyjny oceną należy się zgodzić. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Polubownego, istotą jego rozumowania było porównanie korzyści, jakie z umowy dotyczącej transferu zawodnika do pozwanego Klubu odniósł menadżer z korzyściami, jakie stały się udziałem samego zawodnika w okresie, w którym był związany umową z tym Klubem. Pozycja powoda była bowiem o tyle szczególna, że pozostawał

w stosunku umownym z obydwoma stronami umowy - reprezentował pozwany Klub wobec R. L. oraz R. L. wobec Klubu (ten ostatni stosunek prawny - jak ustalił Sąd Apelacyjny - był warunkiem przeprowadzenia transferu, którego dotyczyła umowa). Wynagrodzenie powoda stanowiło świadczenie wzajemne z kontraktu o pozyskanie zawodnika z klubu Z. w P., jednak w części (wynagrodzenie dodatkowe) powiązane zostało z wynagrodzeniem, jakie pozwany otrzyma za transfery zawodnika i taka konstrukcja w rozpatrywanym wypadku doprowadziła do tego, że dodatkowe wynagrodzenie powoda w momencie zawierania umowy było nie do oszacowania, a ostatecznie - wyliczone zgodnie z umową - przewyższało znacznie wszystko to, co w czasie gry w barwach pozwanego Klubu uzyskał R. L., mimo że to przede wszystkim jego zdolności, ciężka praca, wyrzeczenia i zdrowie, a także dostrzeżenie jego talentu, wyszkolenie i przygotowanie do udziału w rozgrywkach przez pozwany Klub stworzyły warunki do tak korzystnego transferu. Konstatacja, że niewłaściwe jest, aby menadżer uzyskał większą korzyść niż zawodnik, który wypracował swój sukces nie może być uznana za stanowisko pozbawione podstaw aksjologicznych. Sąd Polubowny określił pułap procentowy godziwego wynagrodzenia menadżera - pośrednika transferowego, co wskazuje, że orzeczenie Piłkarskiego Sądu Polubownego podjęte zostało z zamiarem ukształtowania pożądanego praktyki wśród klubów piłkarskich. Ani przyczyny oceny wynagrodzenia powoda jako nadmiernie wygórowanego, ani działanie przez Sąd Polubowny na rzecz uporządkowania zasad finansowych rozliczeń w świecie piłkarskim nie dają podstaw do przypisania zapadłemu z ich uwzględnieniem wyrokowi Sądu Polubownego charakteru orzeczenia naruszającego klauzulę porządku publicznego, z pewnością bowiem dążenie do zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy wynagrodzeniami i innymi świadczeniami sportowców, klubów i menadżerów mieści się w ramach zasad prawnych rządzących polskim prawem. Zważywszy przy tym, że kontrola dokonywana w ramach art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. dotyczy zasad podstawowych i naruszeń o charakterze rażącym i kardynalnym - zarzuty skarżącego nie mogły zostać uwzględnione.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

jw

r.g.